

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 20 MAJA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z Mińska dnia 4 Maja. Za odebraniem z Stolicy Urzędowych wiadomości o najsławniejszych Tryumfach, jakimi Opatrzność niezwyciężone woyska NAY-JASNIEYSZEGO IMPERATORA Pana Naszego Nay-miłościwszego nanowo pobłogosławić raczyła — Skutkiem których Stolica Francyi Paryż zajęta została, Napoleon Bonaparte koronę abdykował — Miasto nasze przejęte uczuciami najwyższej radości obchodziło tę pamiątkę w dziejach świata Epokę na dniu 1 i 3 teraźniejszego miesiąca następnym porządkiem: Dnia 1 Maja o godzinie 10 ranney wszystkie Władze miejscowe i liczne Obywatelstwo udali się do JW. Gubernatora Cywilnego, tłumacząc onemu te z serca pochodzące ukontentowania, jakimi każdy oddychał, i tę niezachwianą wierność ku Tronowi, Naylepszemu z Monarchow, jakiego tylko Opatrzność na szczęście Ludow zesłać mogła — Po czym JW. Gubernator Cywilny łącznie z Urzędnikami i Obywatelstwem udał się do JW. Woiennego Gubernatora, a z nim wspólnie do Cerkwi Katedralney dla złożenia Panu Zastępow naygorętszego podziękowania za tak widome i okazałe Prawicy Jego Dzieło, w czasie tych modłów huk harmat łączył się z głosami tysiąca Ludow, którzy wespół z Magistratem, Cechami i wojskową paradą okrywali cały rynek — wznosiły się ze wszystkich stron odgłosy: Niech żyje Niezwyciężony ALEXANDER Zbawca Ojczyzny i Europy — Wśród tak rzetelnych uniesień i okrzyków przeszli oba JW. Gubernatorowie, Urzędnicy i Obywatelstwo do Kościoła Rzymskiego Katedralnego, w którym JW. Biskup Miński Kawaler Dederko intonował Te Deum — Po zakończonym nabożeństwie udali się wszyscy na wspaniały obiad do JW. Woiennego Gubernatora, na którym toasty za zdrowie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI i Jego niezwyciężonych woysk, tudzież za zdrowie Sprzymierzonych Monarchow spełniane były — Tym czasem pospółstwo napełniające rynek częstowane było upieczonym wolem i rozmaitemi napojami. — Wieczorem całe miasto z własnej każdego chęci oświecone zostało — Dnia 3 Maja w niedzielę po zwykłym nabożeństwie JW. Cywilny Gubernator dla wszystkich Urzędników i licznie zgromadzonego Obywatelstwa dał wielki i wspaniały obiad — Spełniano na onym jednostayne toasty, a radość na twarzy każdego malująca się tłumaczyła wyraznie uniesienie się serca ku Naylepszemu MONARSZE zaszczytowi wieku, który go ogląda, i wzorowi prawdziwie wielkich i łaskawych Mocarzy — Wieczorem na Teatrze tutejszym dana była Reprezentacya Opery Wesele Krakowskie, ku końcowi oney okazał się Żołnierz Polski — powracający w Okolicę Krakowa, opowiadanie onego o Dobroci i Wielkości ALEXANDRA, z iaką ze wespół Rodakami onego postąpił — rozrzewniła tłumnie zebranych Widzów, każda wzmianka tego Ojca Ludów i Jego Dzieł wielkich oklaskami hucznymi przyjeta była, a łzy radości i wdzięczności lepiej jeszcze wewnętrzne tłumaczyły uczucia — Zatem ukazało się stosowne Tableau — które wyobrażało wewnątrz Świątyni Sławy; w głębi oney na kolumnie gerlandami opasanej Bust Monarchy. Bogini Pokoju, iedną ręką wieńczy głowę bohatera wieńcem laurowym, a drugą podaje Europie gałązkę Oliwną, która się wyobraza w postaci Królowey, głowa Jey ozdobiona Koroną Imperyalną, a Paludament okryty Herbami Mocarstw Europey-

skich, postać Jey ku MONARSZE z pokorą nakłoniła wyobraza wdzięczność wszystkich Ludów, u nóg Europy siedzi Bogini Obfitości, w iednym ręku trzyma Róg Amaltei, a drugą skazuje na popiersie ALEXANDRA, od którego szczęście ogólne pochodzi — po drugiej stronie Świątyni na Lwie uspięnym wznoszą się zwyciężkie trofea Sprzymierzonych Narodów Laurowemi powiązane wieńcami, na wierzchu onych widać spoczywającego Marsa po tak okazałych trudach — U spodu kolumny iasnieją następujące wiersze.

Wielkiego w pośród walek i w Marsowym znoju
Czcimy Pólmocy Cesarza,
Więszym ieszcze Go znajdziem na łonie Pokoju,
Którym Europę obdarza. —

Swiadkiem chyba obecnym bydz potrzeba, żeby wyobrazić można powszechne uniesienie się — Krocie głosów łączyć się zdawały w ieden, wszystkie uczucia były wspólne, i wszystko razem usty i sercem wołało za długie i szczęśliwe Naylepszego MONARCHY Panowanie — Stosowne śpiewy zakończyły Spektal — z którego cała Publiczność udała się do tutejszego pięknego w guście Angielskim zrobionego Ogrodu, (drogiej pamiątki szacownego Męża JW. Senatora Karniejowa, niegdys Gubernatora Mińskiego) Gaie, Altany, Kioski, Morty i dalsze tego Ogrodu ozdoby iasniały tysiącem ogniów — Zapalono wielki Faierwerk, zgromadzenie ludu do pięciu tysięcy napełniało obszerne to miejsce — za ukazaniem się w ogniach brylantowych Świątyni Sławy, a w niej Imienia Nayiasniejszego ALEXANDRA I. Tłum ten jednostayne podniósł ku Niebu okrzyki, które rozlegając się w powietrzu piękney i pogodney nocy, obijały się o sklepienie Niebios, i w ywały Naywyższej Istoty, aby Ich Naylepszemu MONARSZE w setne lata błogosławić raczył.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCJA.

Gazeta uprzywilejowana Wiedeńska zawiera, co następuje:

z Paryża 5go Maja. Król po swoim uroczystym wiedzcie do Paryża 3go Maja, oddał wizytę NN. Cesarzom Rossyyskiemu i Austryackiemu, i Królowi Pruskiemu. — Dnia 4go, po rewii woysk Sprzymierzonych, Obecni w Paryżu NN. Cesarze Rossyyski i Austryacki, tudzież Król Pruski udali się do Pałacu Tuileryjskiego, gdzie Królowi Francuskiemu oddali wizytę. Potym wszyscy Monarchowie ukazali się na Balkonie pawilonu Flory, i w ich obliczu woyska Sprzymierzone, pod wodzą Jego Cesarzowskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego, defilowały.

Tegoż dnia Lord Wellington przybył do Paryża. — Marszałek Suchet przez rozkaz dzienny w swojej głównej kwaterze Narbonne, 19go Kwietnia wydany, ogłasza rozeym, który wspólnie z Marszałkiem Soulttem zawarł z Lordem Wellingtonem. „Granice Francyi, Hiszpanii i Departamentu wyższej Garony, (mówi) mają służyć za linią demarkacyjną od strony Departamentów wyższych Pirenei, Arriege, i Aude. Związek pocztowy przez Tuluzę i Bordeaux z Paryżem i całą Francją ma bydz zupełnie wolny. Złogi Francuskie, które ieszcze zostają w twierdzach Hiszpańskich, powrócą do Perpignan &c. Woysko Aragonskie i Katalońskie rozłożone zostanie po kwaterach

Po między innemi Deputacyami w St. Quen, P. Fontanes od Uniwersytetu Francuskiego, rzekł do Króla:

„Uniwersytet, którego był nowy nad pięć lat nie liczy, spotykał w tym czasie nie jedną przeszkodę, która wstrzymała jego postęp, i niszczyła to dobro, iakie mógłby był skutecznie: lecz może przecie oddać sobie to świadectwo, że się w iakiejkolwiek części do uleczenia złego przyłożył. Nie można powątpiewać, że nowy systemat instrukcyi przykłada się wiele do rozwinienia władz umysłowych, ale też niemięty jest prawdą, że edukacya, która kształci serce i obyczaje, nie jest jeszcze w tym stopniu, w iakim jest nauka umiejętności „&c. &c. — Król na to odpowiedział: „Czule iestem wzruszony uczuciami, które mi Uniwersytet oświadcza. Znam ia korzyści, które on zdziałał, i które zdziałać może. Mały stopień oświecenia prowadzi do błędu, gruntowne oświecenie wiedzie do prawdy. Chcę aby Uniwersytet przedłużał swoją staranność o rozkrzewienie światła, ale aby razem czuwał nad obyczajami. Spodziewam się że Ja, i moja Familia będą w tym względzie przykładem dla narodu. „

Podróż Bonapartego, która aż do Avinionu była spokojna, stamtąd aż do Aix zagrożona została wzburzeniami gwałtownego rozjątrzenia i zemsty gminu przeciwko jego osobie. Zaledwo obecność Kommissarzów Mocarstw Sprzymierzonych zdolną była uśmierzyć nienawiść pospółstwa, które Bonapartego ofiarą swoją uczynić chciało. — Nakoniec wygnaniec ten przybył do Frejus, portu nie daleko Tulonu, gdzie przed 12tą laty wylądował, powracając z Egiptu. Feldmarszałek Leytn. Austriacki Koller i Półkownik Angielski Campbell siedli z nim na Fregacie Angielską, która dnia 2go maja wypłynęła z niemi do wyspy Elby.

Gazety Berlińskie umieściły z Gazet Francuskich następujące wiadomości:

z Paryża 6go Maja. Wczoray zgromadziła się tymczasowa Rada Stanu w Tuilleries, na której sam Król Prezydował. Monsieur i Xiążę Berry byli obecni temu posiedzeniu, które przez trzy godziny trwało. — Dziś Król dał audyencyą całemu Senatowi i Ciału Prawodawczemu. Prezydenci Barthelemy i Faulcon mieli do Króla mowy. — Jenerał Bubna odjechał z Lugdunu do Piemontu, gdzie obeymuie dowództwo, aż do przybycia Króla Sardynskiego.

Bonaparte dnia 25go przejeżdżał przez Avinion w nocy, jednakże pospółstwo o tym przejeździe uprzedzone, zgromadziło się na ulicach, i byłoby się dopuściło postępków, iakie mu jego zawiesz podawała, gdyby w tymże czasie Oficer z wartą, uprzedzając powóz, nie otworzył mu był drogi. Tym czasem powóz w galopie przeleciał, a Bonaparte zaledwo miał czas swojemu obrońcy powiedzieć, iż mu jest wielce za to obowiązany. — Znajduia Bonapartego znacznie zmienionym; w jego weyrzeniu jest coś okropnego, a farba jego twarzy jest jeszcze żółcieyszą, niż była. — Już on nie znajduje się na ziemi Francuskiej. Przybyły wczoray do Paryża goniec przywiózł nowinę, że w porcie Frejus wsiadł na fregatę Angielską, którą popłynął do Elby. Jenerałowie Wysokich Mocarstw Sprzymierzonych Szuwałów, Koller, Truchses i Campbell wsiedli z nim na też samą Fregatę. Dniem piérwicy siostra jego Xżna Borghese widziała się z Bonapartem, lecz pomimo usilnych jego prozb, aby mu towarzyszyła, nie chciała na to zezwolić.

Z Miasteczka Orgon o 4 godziny drogi od Avinionu dnia 25go Kwietnia donoszą, co następuje: „Dziś zrana o godzinie 8mej trzy powozy przybyły do naszego miasteczka, które się przed domem gościnnym zatrzymały. Jak tylko nagle rozeszła się pogłoska, że w jednym z nich znajduje się Bonaparte, gmin wzburzony otoczył powozy, a poznawszy Bonapartego wołał nieustannie; śmierć tyranowi, Niech żyje Król! Znoszono zewsząd jego obrazy i palono je w jego oczach. Kobiety uzbroione kamieniami wołały; „Okrutniku, co zrobiłeś z naszymi dziećmi! Męszczyni

żądali, aby wołał, niech żyje Król, Ludwik XVIII! — Co on drząc uczynił. — Obawiaią się aby mieszkańcy wyspy Elby, równie go zle nie przyjęli, i tam są albowiem umysły mocno przeciwko niemu rozjątrzone.

Z Paryża 7go Maja. Dziś Królowi około godziny szeszy o południu przedstawione były następujące osoby: w Sali tronowej: Xiążęta, Marszałkowie, Jenerałowie, Prezydent Senatu, Prezydent Ciała Prawodawczego, Grandowie Hiszpańscy, Urzędnicy zajmujący miejsce w Luwrze, Kardynałowie i Posłowie Cudzoziemscy. W Sali Pokoju; Jenerałowie dywizyi, którzy jeszcze nie byli przedstawieni, Senatorowie, Arcy Biskupi i Biskupi, i ci wszyscy Cudzoziemcy, którzy mają przystęp do Dworów, do których należą.

Wyrokami d. 6go Maja Król postanowił. 1) Iż Senat i Ciał Prawodawcze zwołują się, nie na 10ty Czerwca, ale na dzień 3iszy Maja. 2) Potwierdza się Rada wojenna ustanowiona wyrokiem Jeneralnego Namieśnika Królestwa, której Prezydentami mianuje Król Marszałków Ney, Augereau, Macdonalda i Jenerała Dupont. 3) Uchyła się wyrok przeszłego Rządu, pod dniem 4tym Stycznia. względem formowania Partyzantów. Ministerium wojenne znowu żoła za miesiąc wojsku Francuskiemu wypłacić nakazało.

Po między osobami, które mają składać przyszłe Ministerium, mianują nayszczególniey Xięcia Benewentu, Jenerała Dessolles, Abbego Montesquiou, Barona Louis i P. Montciel. Powiadaia także, że Marszałkowie Berthier i Marmont mają być mianowani Kapitanami gwardyi Królewskiej. — W Dekoracyi legii honorowej, zamiast głowy Bonapartego ma być też Henryka IV. a zamiast orła, trzy lilie. Napis honor i Oyczyzna ma pozostać.

Monarchowie Sprzymierzeni w tym miesiącu udać się mają do Londynu, gdzie już na przyjęcie tych Wysokich gości wielkie czynią się przygotowania. Po swoim powrocie z Anglii do Paryża, ciż Monarchowie mają być obecni Koronacyi Ludwika XVIII.

Dla sprowadzenia na powrót ieńców Francuskich Król mianował następnych Kommissarzy: do Rossyi Jenerała Maurin, do Austrii Jenerała Jacquinot, do Hiszpanii i Portugalii Jen. Lorge, do Prus Saxonii, Hannoveru i Szwecyi Jenerała Henin.

Mówią, że Lord Wellington będzie mianowany posłem Angielskim przy Dworze Francuskim. — Baron Sacken, iako Gubernator Paryża pod dniem 4tym maja doniósł tymczasowemu Kommissarzowi Departamentu wojny, że Bankierowie Paryscy złożyli u niego sumę 8,000 franków, na podniesieniu się papierów bankowych Rossyjskich w piérwszych dniach wejscia wojsk Sprzymierzonych do Paryża, zyskaną, z prozbą, aby ta między ranionych Rossyjskich rozdzieloną była. Jenerał Baron Sacken, uwiadamia, że Najiasniejszy Cesarz Rossyjski dozwolił łaskawie przyjąć tę ofiarę, z warunkiem, aby na cztery równe części rozdzielona, każdemu Korpusowi wojsk Sprzymierzonych dla jego rannych w 4tej części oddana była.

Przed kilką dniami Ich Cesarzkie Wysockości oba Wielcy Xiążęta Rossyjscy Mikolay i Michal oglądali w Muzeum galerją malowideł. Gdy byli przed obrazami Lebruna, które wystawiaia bitwy Alexandra, pokazujący zwracał Ich uwagę na Alexandra siedzącego na wozie tryumfalnym. — Mnie się lepiej podoba, powiedział młodszy Xiążę, ten obraz, wskazując na Alexandra, który pod swą opiekę i obronę przymiue familią Daryusza.

Wjazd Ludwika XVIII do Paryża.

Z obszernego opisu daiemy tu krótki wyciąg tej uroczystości. 1) Postępowały najprzód mocne oddziały Kawalerii tak z wojska liniowego, jakoteż z gwardyi konney Paryskiej. 2) ośm ośmiokonnych powozów ozdobionych herbami Francuskimi i kwitnaceimi liliami. 3) Oddziały piechoty, tak z wojska liniowego, jakoteż z gwardyi Paryskiej. 4) Procesya więccey jak stu biało ubranych Panienek, które w imieniu płci niewieściey Stolicy witały w St Quen Króla

i Xiężnę *Angouleme*; jedna z tych Panien niosła białą chorągiew z napisem na jednej stronie: *Opatrzność powraca nam Bourbonów*, na drugiej zaś *niech żyje Król!* 5) Rada miasta *Paryża* w 17tu poiazdach. 6) Jeneralitet bardzo świetny i liczny; albowiem wielu wyższych officerów Sprzymierzonych do niego się takżo przyłączyło. 7) Wielkie massy wojska liniowego, Infanteryi, Kawaleryi i Artylleryi. 8) Król — siedział on w ośmiu białemi końmi uprzężonym pojeździe, w granatowej sukni z Jeneralskimi szlifami, po lewej jego stronie siedziała Xiężna *Angouleme*, a naprzeciwko nim siedzieli Xięża de *Conde* i Xięża de *Bourbon*. Z prawej strony pojazdu jechał konno brat Królewski Hrabia *Artezyi*, z lewej zaś syn jego Xięża de *Berry*, oba Marszałkami i Jenerałami otoczeni; zaraz przed powozem jechał Marszałek *Berthier*, za powozem zaś Marszałek *Moncey*. Na wszystkich ulicach, któredy przechodziła ta parada, domy były ozdobione wywieszonymi dywanami, wieńcami i girlandami. W jednej bramie tryumfalnej, wystawiającej bramę miasta od *St Denis*, wisiała piękna i kosztowna Królewska korona, która, gdy Król przez bramę przejeżdżał, zniżyła się nad jego głowę. — Tu powitał go Prefekt Departamentu Sekwany *Baron Chabrol*, oddając klucze *Paryża*, na co Król odpowiedział: „Dotykam się tych kluczy miasta *Paryża*, i zwracam je w jego ręce, albowiem w żadnych innych godniey umieszczone być nie mogą.” W pewnych odległościach wystawione były rusztowania, z których przygrywały muzyki na różnych instrumentach. Na placu, *des Innocens* były dwie takie Orkiestry. Tu Król kazał się wstrzymać, i przyjął wieniec z kwiatów, które mu ofiarowały niewiasty handlujące rybami. Prześliczne i bardzo pięknie przybrane dzieci ofiarowało Xiężnie *Angouleme* koszyk z kwiatami i wypuściło dwie turkawki. O godzinie w pół do trzeciej powoz Królewski stanął przed Kościołem Katedralnym. Król wysiadł przed wielkimi drzwiami Świątyni, gdzie od całej Kapituły w zupełnym Ornacie był przyjęty. Na przemowę Dziekana, Król odpowiedział: „Przy wjeździe do mojego dobrego miasta *Paryża* pierwszą moją myślą jest podziękować Bogu i Najswiętszej Jego Matce, Potężnej Opiekunce Francyi, za cud, który nieszczęściu mojemu koniec położył. Jako Potomek *Ludwika Świętego*, starać się będę najusilniey naśladować jego cnoty.” Potem Król pod baldachimem, przez czterech Kanoników niesionym, został przed Wielkim ołtarzem zaprowadzony. Arcybiskup *Rheimski Talleyrand Peligord*, jako Wielki Jasnusznik Królewski, podał Monarsze xiążkę Jego modlitwy. Król ukląkł, i z największą skruczą przez kwadrans cały błagał na kołanach Pana Zastępów. Tym czasem Orkiestra zaintonowała hymn *Te Deum*, a potem *Domine salvum fac Regem*. Przy końcu ostatniego zawołali przetoż: *niech żyje Król* — Na drodze z Kościoła do *Thuleries* Król kazał stanąć na *Pont-Neuf*, około wystawionej w modelu statui *Henryka IV*. Na podnóżku tej statui był napis: *Ludovico Reduce, Henricus redi-vivus*. — Tu Akademia muzyki, która się w orkiestrze zgromadziła, grała narodowe pieśni na pochwałę dobrego Króla, a lud i żołnierze kończyli w chorach każdą strofę. — W tymże czasie Pani *Blanchard* trzymając w każdym ręku białą chorągiew w balonie swoim wzniosła się na powietrze, a orszak cały pociągnął do *Thuileries*.

W tym zamku Xiężna *Angouleme* przyjęta była w swoich pokojach przez 140 Dam pierwszej rangi, które się na ten koniec tam zgromadziły. Wszystkie były ubrane białe, bez żadnych kleynotów, a lilie zdobiły ich włosy. Lecz zaledwie to powitanie przeminęło, kiedy Xiężna *Angouleme* omdlała; smutne i bolesne wspomnienia nie mogły nayżywiej nie działać na jej czułe serce. Pierwiej jeszcze, gdy przejeżdżała około tak nazwanego *Palais de Justice* (Pałac Sprawiedliwości) zaledwo ją żal i smutek nie wprowadził w omdlenie.

Po niejakiem czasie Król, Xiężna *Angouleme* i Xiążęta krwi, wśród tysiącznych okrzyków ludu, ukazali się na Balkonie wielkiego apartamentu, i z

kami swojego ukontentowania odpowiedzieli powszechnej radości mieszkańców. — W wieczor całe miasto było oświecone, i nie tylko publiczne budowy, ale nawet prywatne z wielkim przepychem. O godzinie gtey na moście *Ludwika XVI* spalony był wielki fajerwerk, po którego widzeniu Król udał się do swoich wewnętrznych pokoiów.

Jest rzeczą godną uwagi, że gdy przed wybuchnieniem rewolucyi, za poradą *Neckera*, zgromadzone były Stany Jeneralne, owo pierwsze posiedzenie, od którego się pasmo nieszczęść rewolucyjnych zaczęło; w roku 1789, odbyło się dnia 3go Maja; a we 25 lat później, to jest w 1814 dnia 3go Maja, *Ludwik XVIII* z długiego wygnania powrócił na tron swoich Przodków.

W z o c h y.

Gazeta Wiedeńska donosi, że Król Neapolitański w nocy z 28go na 29ty Kwiet. w towarzystwie swego Ministra Margrabiego *Gallo* udał się w podróż z *Bolonii* do *Neapolu*. — Mianował wprzód ten Król Komandorami i Kawalerami orderu obojga *Sycylii* niektórych Jenerałów i officerów Austriackich, którym Cesarz Austriacki dozwolił noszenia tych znaków.

Pomiędzy Margrabią *Gallo*, a Hrabią *Mierem* dnia 20go Kwietnia została zawarta Konwencya, według której wojska Neapolitańskie w dniu 1szym Maja cały kraj *Toskański* oddać powinny Wielkiemu Xięciu *Toskańskiemu Ferdynandowi*. Wszystkie podatki, i zaległości do 1go Maja należą do Króla Neapolitańskiego. Wszystkie wojska Neapolitańskie do 1go Maja ustąpić mają z krajów *Toskańskich*, wyjąwszy te miejsca, w którychby na żądanie Kommissarza Xiążęcego pozostać jeszcze miały: wojskom tym w przechodzie dawana będzie żywność i pomoc do przewozu. Chorzy w szpitalach pozostaną na koszcie Xiążęcia. Wystawiona przez Króla Neapolitańskiego *Toskańska* legia pozostaje do rozrządzenia *W. X. Ferdynanda*. Teżoż dnia Król Neapolitański wydał do mieszkańców *Toskanii* odezwę, w której im o powrocie pod berło dawnych Panów donosi. Dnia 27go Kwiet. przybył z *Bolonii* Xiążę *Rocca Romana*, Kommissarz Króla Neapolitańskiego, aby na skutek tej Konwencji oddał *Toskanię* Jeneralnemu Kommissarzowi *W. X. Wirzburskiego*, Xięciu *Rospigliosi*.

Ojciec Święty d. 20go Kwiet. opuścił *Imola* i przez *Cesene* udał się do *Rzymu*, gdzie przybycie Jego Świątobliwości już dnia 26go Kwiet. przez proklamacyę Króla Neapolitańskiego; i przez podanie do powszechnej wiadomości listu, który ten Król do Papieża pisał, ogłoszone zostało.

N i e m c y.

Nayjaśnieysza Cesarzowa *Rossyjska*, wraz z N. Matką swoją Margrabiną *Badeńską*, i Siostrą, Królową *Szwedzką*, dnia 5go Maja przybyła z *Karlsruhe* do *Manheimu*, w śród naywyższej radości mieszkańców przyjęta.

z *Bremen* 11go Maja. Dnia 29go Kwiet. Marszałek *Davoust* w *Hamburgu* w odezwie do załogi, ogłosiwszy wypadki i przemiany w Rządzie *Francuskim*, postanowił. 1) Biała chorągiew powiewać będzie od tej chwili na wszystkich szanцах i wieżach *Hamburga* i *Haarburga*. 2) Wszyscy Urzędnicy 3giego dywizyi wojenney, tak wojskowi iako i Cywilni, tudzież żołnierze korpusu, mają przypiąć białą kokardę, która odtąd jest właściwą kokardą *Francuzów*. 3) Wszystkie Władze i Urzędnicy nznaczać mają *Ludwika XVIII* iako Króla *Francuzów*. 4) Od dnia dzisiejszego miasta *Hamburg* i *Haarburg* mają być osadzone w imieniu *Ludwika XVIII*. Odezwa ta kończy się następnemi słowy: Żołnierze! wyrokiem Senatu upoważnionym przez życzenie wszystkich *Francuzów*, do którego Ciału Prawodawczemu, Wielcy Dygnitarze, Trybunały, Miasta i wojsko przystąpiło, Rząd Cesarzowski we *Francyi* jest zniesiony, a Dynastya *Bourbonów* na tron przywołana. — Przysięgamy zatem wierność i posłuszeństwo Królowi naszemu *Ludwikowi XVIII*.

Hamburg nie zwłocznie od wojsk *Francuskich* opuszczony i przez wojska Sprzymierzone objęty bę-

dzie. Załoga Francuska w powrocie swoim ma przechodzić przez *Bremen i Osnabruk*: chorzy zaś, ranieni i artyllerya ma być wodą przeprowadzona. Wielu Urzędników Francuskich przejechało już przez miasto nasze.

Z *Bruxelii* 4go *Maia*. Twierdza *Vesel* podług autentycznej wiadomości w dniu 5tym Maja wojskom Pruskim ma być oddana. Załoga wyjdzie do *Lille*.

Ogłoszono tu wyrok Cesarza Austriackiego, który wyraża, iż ponieważ Mocarstwa Sprzymierzone postanowiły, aby Departamenta *Belgiicki i Leodyjski* w imieniu Mocarstw Sprzymierzonych rządzone były, przeto Monarcha ten Barona *St. Vincent* Jeneralnym Gubernatorem tych Departamentów mianuje. — Baron *St. Vincent* na mocy tego postanowienia wszedł już w obowiązki swojego urzędowania.

Wczoray *J. K. W.* Xiążę Następca Szwedzki przybył tu na powrót z *Paryża*, i dziś po danej audyencyi Rossyjskim i Pruskim Urzędnikom w jego głównej Kwat. będącym, osoby te na obiad do siebie wezwał. Xiążę ten odjeżdża jutro przez *Kolonię i Hannover* do *Lubeki*, gdzie, wsiadłszy na okręt, odpłynie do *Szwecyi*. — Armia Szwedzka powraca we czterech kolumnach; *Saska* także milicya, za szczególnem zezwoleniem Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego udała się już w marsz do swojej oyczyzny. — Wóz tryumfalny z *Brandeburskiej* bramy, w przewozie swoim z *Paryża*, zapakowany w skrzyniach na sześciu wozach, przeszedł tedy udając się do *Berlina*. — Zapowiedziane są dni, w których przez nasze miasto przechodzić będą załogi twierdz przez Francuzów opuszczonych. Załoga *Hamburska* ma przechodzić 3go *Lipca*. (z *Gaz. Berl.*)

H O L L A N D Y A .

z *Hagi* 8go *Maja*. Dnia 26go *Kwiet.* załoga Francuska wyszła z *Deventer*, na której miejsce weszło 500 ludzi wojska *Hollenderskiego*. — Dnia 3go *Maia* załoga *Hollenderska* objęła twierdzę *Berg-op- zoom*. — Dnia 4go *Helder* i należące do niego twierdze, tudzież okręty wojenne w portach, przez Gubernatora Północnej *Hollandyi* uroczystie na imie *Wilhelma I.* w posiadanie wzięte zostały. — Wyruszyły także wojska *Hollenderskie* pod Jenerałem *Dupont*, dla zajęcia twierdz *Mastrichtu i Venlo*. — Od 30go *Kwiet.* *Hollenderska* flaga powiewa na wieżach *Middelburga*, miasta stołecznego wyspy *Valchern*. Dnia 1go *Maja* *Francuzi* stamtąd wyciągnąć mieli, a wyspa i miasto przez wojsko *Hollenderskie* objęte.

Mamy tu niezawodną wiadomość, że wojska *Angielskie* objęły miasto i twierdzę *Antwerpii*, z której *Jen. Carnot* i wojska *Francuskie* wyciągnęły.

A N G L I A .

z *Londynu* 5go *Maja*. Wczoray przybył do *Harwich* Xiążę Następca *Oranii*. — Na ostatnim posiedzeniu Izby Niższej *P. Withbread* zapytał Ministrow, czyliby w nowej konwencji z Rządem *Francuskim* była zmianka o ustąpieniu wyspy *Gwadalupy* dla *Szwecyi*, i czyliby w samej rzeczy *Anglia* miała zamiar przymuszenia orężem *Norwegii* do poddania się berlińskiemu? Minister odpowiedział, że w umowie z *Francją* nie masz żadnej zmianki o wyspie *Gwadalupie*, i że los ostateczny tej wyspy, równie jak *Norwegii* od dalszych jeszcze układów Mocarstw Sprzymierzonych zależy. — Ostatnie *Gazety Amerykańskie* do 13go *Marca* dochodzące donoszą, że Deputowany z *Maryland* *P. Vright* w Izbie Niższej proponował, aby w czasie układów o pokoy z *Anglią* zakaz wprowadzenia *Angielskich* towarów był zawieszony, ale ten projekt większością 68 przeciwko 65 głosów odrzucony został. *Gazeta Wasyngtońska* twierdzi, że wiadomość o zbliżeniu się do pokoju z *Anglią* nie ma żadnej zasady.

Okręt na którym *Ludwik XVIII* przepłynął do *Calais*, ma odejść do *Boulogne* dla przewiezienia Wysokich gości z *Francyi* do *Anglii*. Twierdzą, że w obliczu tych Wielkich Osób odbędzie się zasłużenie Xięcia Następcy *Oranii*, z Córką Xięcia *Regenta*, w *Londynie*.

Podług najnowszych wiadomości z *Hiszpańskiej Ameryki*, w ostatnich dniach zeszłego roku Wódz *Insurgentów* *Don Morelos* został na głowę pobity przez wojsko *Mexykańskie* Wice Króla pod wodzą Jenerała *Don Liana*. (z *G. B.*)

T U R C Y A

z *Konstantynopola* 14go *Kwiet.* Znajdujący się przy tutejszym Dworze Poseł i Pełnomocny Minister *Rossyjski* *Tajny Konsyliarz Italiński*, d. 24go *Marca* miał audyencyą u *W. Wezyra*. Ceremonia w tém zdarzeniu była tak przepyszna i wspaniała, iakiej do tego czasu nie było tu przykładu. W orszaku Posła znajdowali się nie tylko Urzędnicy Poselstwa *Rossyjskiego*, lecz nadto, wielu *Anglików i Szwedów*. W czasie przejazdu Posła z *Pery* na drugą stronę *Konstantynopola* grzmiały działa z okrętów *Rossyjskich*, których więcej sta stało w tutejszym porcie. W kanale przed *Seraiem* pływało 80. szalup pod *Rossyjską* Flagą. — *Wezyr* przyjął Posła ze szczególnym upoważnieniem, dał mu bardzo przyjazną odpowiedź, i podług zwyczaju, ofiarował w darze wielkiej ceny sobolowe futro.

Dnia 29go *Marca* tenże Poseł miał uroczystą audyencyą u samego *Sultana*. Ceremoniał jeszcze był świetniejszy, niż przy audyencyi u *W. Wezyra*. Zbiór ludu na ulicach nadzwyczajny. Wszyscy wyrażali najwyższą radość z tej utwierdzającej się przyjaźni między Państwem *Rossyjskim* a *Portą Ottomańską*. Po ugoszczeniu rannym obiadem poselstwa w Pałacu *Sultana*, i zwyczajnem rozdaniu futer podług rangi, poselstwo było przedstawione *Sultanowi*. Poseł miał mowę, która przez *Dragomana* i *W. Wezyra* *Sultanowi* tłumaczoną była. — Tegoż d. Minister *Szwedzki* dla Poselstwa *Rossyjskiego* dawał wielki obiad. (z *Pocz. Półn.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE

— *Arcy Xiężna* *Marya Ludwika* w przejeździe swoim potrzebuje na każdej stacyi 116 koni. Orszak jej składa się z 62 osób. Przejeżdżając przez *Szwajcaryę* przypatrywała się kaskadzie *Reńskiej*, i oglądała jezioro *Zurychskie*. Dnia 20 *Maja* miała przybyć do *Schönbrunn*.

— Od 14 do 26 *Kwiet.* zawinęło do *Tryestu* 167 kupieckich okrętów. — Okrąg *Kulmski*, który w roku zeszłym ucierpiał przez wojnę, Cesarz *Austriacki* nie tylko od podatków uwolnił, ale wielkie mieszkankom kazał dać wspomnienie.

— We *Francyi* uchylono katechizm używany za *Bonapartego*, i dawny *Dycezalny* wprowadzony został.

— Xiężna *Angouleme* w ubiorze swoim zachowuje największą prostotę i przystoynosc: nosi pospolicie białą suknią, stąd już powszechna moda w *Paryżu*, kolor biały, i lilia we włosach.

— Dla ułatwienia biegających wydatków *Hr. Artezji* pod 29 *Kwiet.* upoważnił Ministerium *Finansów* do wydania 10ciu milionów franków w biletach skarbowych: po trzech miesiącach papiery te wykupione z nagrodą 2ch procentu, i spalone będą.

— Dowodcy *Rozbojników*, którzy byle Królowey *Westfalskiej* powoz zatrzymali i zrabowali, *Montbrenill i Desies*, zostali schwytani w *Rouen*.

— Główna kwatery Xięcia *Brunświckiego* 2go *Maia* była w *Bruges*. Milicya *Pruska*, która stała w *Mechlinie* powraca do domu, a jej miejsce zajmują *Anglicy i Szkoccy* gorale.

— *Artyllerya* i bagaże przeciągaia ustawicznie przez *Bazyleę*, z *Francyi* udając się do *Niemiec*. 25 *Kwiet.* przechodziły już 2 regim. *Austriackie* — *Rezerwy Rossyjskie*, które były w *Frankonii* powracają ku *Odrze*.

— *Oficerowie Rossyjscy*, którzy powracają przez *Bazyleę* twierdzą, że *Paryż* zawiódł ich oczekiwanie, i że *S. Peterzburg* jest mierownie piękniejszym.

— Miasto *Avignon* i jego okolice ucierpiały bardzo w czasie rewolucyi, i ta jest przyczyna tego rozjątrzenia ludu, które teraz *Bonapartego* w tak wielkie wprowadzi niebezpieczeństwo.

OGŁOSZENIE RZĄDOWE.

2. Od Mińskiego Guberskiego Rządu czyni się wiadomo, iż żądający kupić pozostały, po śmierci byłego w 1812 roku w mieście Minsku w czasie Francuskiego Rządu Kommandanta Polskiej służby Majora Michałowskiego żony Maryi Hrynceonczyny Michałowskiej, rozmaity ruchomy majątek, stawić się mogą dla targu, do Guberskiego Rządu, w terminie trzechmiesięcznym od pierwszego ogłoszenia w Kuryerze. Dnia 12 Maja 1814 roku.

3. Od Komissyi za Najwyższym rozkazem do sprzedaży majątków Skarbowych w Grodnie ustanowionej, czyni się wiadomo, że naznaczone na sprzedaż w Gubernii Grodzieńskiej majątki Skarbowe, a mianowicie: w Powiatach Grodzieńskim Woytostwo Sałackie 275 dusz, w Słonińskim Dzierżawy Lewkowice 3, Kokoszyce 44 dusz, Kowale osm wlok i 6 morgów ziemi, Chodzielice pięć wlok ziemi, wieś Woytowo z Przysiółkiem Niwy 141 dusz, Ekonomia Słonińska 2,121. dusz. W Nowogrodzkim Woytostwo Nowogrodzkie 3 wloki ziemi, Ekonomia Nowogrodzka 111 dusz, Starostwo Cyruńskie 376 dusz: w Lidzkim Dzierżawy Ugołniki jedna włoka 5 morgów, Zahalszki 4 i pół włoki, Likancy 5 wloki, Woytostwo Lidzkie 2. wloki ziemi, Starostwo Tuszomańskie 46 dusz, Dzierżawa Pielowcy 92 dusz, w Brzeskim Kolonia Radesz 19 wlok ziemi, Dzierżawa Radość 20 dusz, w Prużańskim Starostwo Rewiatykie i Przysiółki od niego odeszłe, 566 dusz. W Wołkowyskim Folwark Biskupcy 89 dusz. W Kobryńskim Starostwo Kalali 6 dusz i Folwark Czerniany 15 dusz: podług rewizyi 1811 znajdujące się. Mający zamiar kupić którykolwiek z wymienionych na sprzedaż majątków Skarbowych, mogą iawić się dla targów do tejże Komissyi w każdym czasie. Dnia 17go Aprila 1814.

Gubernator Leszern.

Wice Gubernator Andrzejkowicz.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE.

2. Roku 1814miesiąca Maja 13go dnia. Urodzony Stanisław Paszkiewicz pożywa Edyktalnie Urodzonego Adama Mołochowca, gdziekolwiek znajdować się mogącego przed Sąd Grodzki Kowieński na Kadencją Maiową lub Extrakadencją sądzić się mogącą, o to, iż obżałowany w roku 1813 8bra 13go, przybywszy w Powiat Kowieński z Plenipotencją od brata swego Jędrzeja Mołochowca sobie wydaną i w Subselliach Nowogrodzkich przyznana, na mocy onęj Oblig temuż Jędrzejowi Mołochowcowi na złch 3,000 w roku 1807 miesiąca Januarij dnia 11go przez urodzonego Józefa Hoppena Skarbnika Trockiego wydany, żalującemu Paszkiewiczowi przewlekował, z obowiązkiem jednak tak na Dokumencie Assekuracyjnym, iako też i w Obligu pomienionym nie wprzód tej summy odbioru, aż po uzyskaniu przez żalującego Dellatora, czy to ugodą, lub też Processem od Urodz. Hoppena. — Dopiero gdy urodzony Hoppen pozwał żalującego Delatora i oraz Jędrzeja Mołochowca w poparciu dawniej rozpoczętego Processu, celem znikczemnienia tej pretensyi, i uzyskania przez extradycją przelanego Obligu. — Żalujący Paszkiewicz widzi nawzajem potrzebę pozwania i pożywa Obżałowanego Wlewkodawcę, tak dla znajdowania się przy Sprawie i wyprobowania ważności przelanego Obligu, iako też wrazie onęgo znikczemnienia, dla zwrotu wydanego na równą ilość kondycjonalnego Skryptu — z Ostrzeżeniem zarazem czyniącym się, iżby nikt takowego kwestyonowanego Obligu przez żalującego Paszkiewicza wydanego nie nabywał, i w iakieykolwiek o ony układy niewchodził. — Takowy pozew przybity oddzielnie do drzwi Sądowych Subselliów Kowieńskich. —

Jerzy Woyna Wozny Pttu Kowień.

3. Dekretem Remissyjnym Ziemskim Wileńskim naznaczony Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział majątku W. Jmśc Pani Marcianny Murawskiej b. Antreprenerki Teatru Wileń: przez ustanowiony pierwszy zjazdowy wyrok na wszystkich Kredytorach i Pretensorach, oraz Debitorach Komportacją wszelkich Dokumentów pod regestrami od dnia 12 Junii po dzień 12 Julii roku idącego do Kancellaryi Aktowej Ziem: Wileń: wspólnie z oddaniem kopii z Spraw spełnić się powinna uznać, a na samej JP. Murawskiej nie tylko Dokumentów in natura, lecz nadto wszelkiego ru-

chomego majątku na regestrze w tymże terminie i miejscu uskutecznić się powinna przeznaczyć i persystencją cztero - niedzielną zamierzył, Administrator nad kamienicą w mieście Wilnie pod Nrem 400 sytuowaną i Folwarkiem Działuny zwanym w Powiecie Wileń. leżącym wyznaczyć, pomiar tegoż Folwarku zadeterminowawszy Jeometrow przeznaczyć i reguły dla nich przepisać, oraz dalsze zwykłe początkowe ustanowiwszy wyroki, termin powtórznego zjazdu do kamienicy wyż Numerem pomienionej z wolnością przeniesienia Juryzdykcyi dzień 12 Oktobra roku terażniejszego 1814 zamierzył; żeby więc Kredytorowie i Pretensorowie JP. Marcyanny Murawskiej pod upadkiem swych pretensyow, a Debitorowie że etiam w niestanności oczewisty nastąpi Dekret w przyszłym ostatecznym terminie do jednoczasowej łączyli się rozprawy, przez ninieyszą trzykrotną zawiadamia awizacją.

5. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski w majątku Białozorowie w Powiecie Upitskim agitniacy się, WW. JPP. Pretensorow i Debitorow, obojga WW. Sęstwa Sopockow zawiadamia, iż dnia dwódziesiątego szóstego terażniejszego Miesiąca Maja, oczewisty w całej Sprawie Dekret promulgować będzie — Datt 1814. Msca Maja 10 dnia w Białozorowie.

Wincenty Mołochowiec Sędzia Grodzki Kowieński Prezydujący.

Józef Skarżyński Sędzia Grodzki Pttu Trockiego Exdywizor.

Teodor Pietkiewicz Grodzki Wilkom: Pisarz Exdywizor.

1. Sprawa JPP. Jana i Krystyana Szlakow synow zmarłego Obywatela Wileńskiego Krystyana Szlaka z Kredytorami i Pretensorami, oraz Debitorami jako to: WW. Heleną Jakowlewą Kommissyonierową, Adwokatami Nowickimi, Stanisławem i Franciszką Zytkiewiczami, Wincentym Chrapickim Porucznikiem, Jeneralem de Reassem, Kaletanem Kijańskim, Antonim Czaplńskim, oraz z Starozakonniemi Mortchelem Jankielowiczem, Jankielem Mowszowiczem, Joną Nochimowiczem, Eliaszem Ickowiczem, Mendelem Jankielowiczem i dalszemi połączonemi stronami tak stawiającemi, jako i niestawiającemi na mocy Dekretu Remissyjnego Sądu Głównego Litewsko - Wileńskiego drugiego Departamentu w roku 1812 miesiąca Marca 8 dnia wypadłego, do Magistratu Wileńskiego wprowadzona na dniu 8 terażn. miesiąca Maja przywołaną została, w której in continuatione na dniu jedenastym præsentium przez postanowiony Dekret, Sąd Magistratu Wileńskiego naznaczywszy Inwentaryą majątku Szlakow i administracją Kamienic, po zmarłym Krystyanie Szlaku w mieście Wilnie na ulicy Trockiej pod Nrem 398 sytuowanej, w samej Sprawie jako na pierwszym terminie pomiędzy wszystkimi stronami komportacją Obligow, Dekretow, Tradycyow, Inwentarzow i Kontraktow, oraz wszelkich dowodow i tranzaktow do takowej Sprawy potrzebnych i posługujących w przeciągu czterech tygodni do Kancellaryi tegoż Sądu z persystencją także czteroniedzielną oddać się powinna zadecydować. — Osobno podług żalob pozewnych Szlakow, Komportacją ruchomego majątku onych i dalszych artykułow na JPP. Karolu Szulcu, Żelawskim, Jankielu Rubinowiczu, Naumowiczowej, Szulewiczu, i na Korczykowej in natura; a za nieznaidowaniem się na Regestrze z dostatecznym poiaśnieniem także w terminie czteroniedzielnym naznaczył, niemniej kopią z spraw pomiędzy wszystkimi stronami oddać do Kancellaryi miasta Wilna zalecił. — A jako przez Dekret Remissyjny Sądu Głównego Sprawa Szlakow między wszystkimi stawiającemi i niestawiającemi stronami na jednoczasowe rozpatrzenie do Magistratu ninieyszego odesłaną została, tak też Magistrat dla wiadomości wszystkich stron do tegoż dzieła interessowanych i

wplywających o składzie takowego procedern wydać Awizacją potrzykroć przez Gazetę Kuryera Litewskiego, aby się jawni ku rozprawie następnej ocze-
wistey (po wyściu naznaczoney Dyllacyi) w ten Sąd z dowodami pod utratą w swych pretensjach i od-
powiedzią z prawa postanowił — Dla czego niniey-
sza i zamieszcza się — Dnia 20 Maja 1814 Roku.

Józef Klimaszewski Burm. M. W.
Regent Marcin Pozlewicz.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski do rozdziału majątku W. Józefa Wygonowskiego Brzeskiego Wywodowego Deputata, dla zaspo-
kojenia jego Wierzycieli i Pretensorów, Dekretem Sądu Główne-
go 250 Departamentu Litt. Grodzien Gubernii w roku ter. 1814
dnia 7go Marca wyznaczony, w majątności tegoż Baranki w Brze-
skim Powiecie dnia 2go tegoż miesiąca zapadłym, też Baranki, a w
Kobryńskim Powiecie Janopól z attynencyą w Knięczycach i Nieło-
jewicze z pod byłych Possessyów pod wiedzę Sądu związawszy, In-
wentaryą, i Administracyą urządził. — Schedę Tomaszkę w tymu-
że Powiecie do końca rozpoczętego między Bracią Debitora przez
uprzedni Kompromiss działu, na rzecz masy Kredalney ulespie-
czył — Wymiar Geometryczny za dobrowolną stroną z Komornikiem
ugodą temuż poruczył — Komportacyą na stawiających i niestawa-
jących stronach na dzień pierwszy Julii t. r. przy Aktach Ziem-
skich Brzeskich na 4ro-tygodniową persystencyą pod winami prze-
znacząc, Kredytorom za Obligami, w Possesjach nie byłym, w
tym czasie niekomportującym, spełnić oną w dniu 3m po Reassum-
pcyi powtórnego zjazdu w Kancell. Sądu Exdywizorskiego — Akta
z byłemi Possessorami od dnia 8go Augusta zacząć w Janopolu, i
kolejno w dalszych choćby pod niestanność strony, a przedaż ru-
chomości i żywiołów z publicznego targu w Barankach w dniu 3m
po otwarciu przyszłego zjazdu oznaczył, i dalsze przez szczegóły
kwestye i prawda Remissy załatwił, a Sądownictwo do dnia 17go
Augusta t. r. lub w razie uchybienia na 4ro tygodniowym Obwie-
szczeniu do Baranków przeznaczając, przez Gazetę Kuryera Litew-
skiego Publiczność zawiadomić postanowił — W skutek czego o po-
wyższym, i o zadeklarowanej Dekretem Sądu Głównego dla nie-
przychodzących stron Ammissyi rzeczy, niniejsze po ogłoszeniu w
dniu dzisiejszym wyroku, przesyła do Redakcyi dla trzykrotnego w
Gazecie wydrukowania, Ogłoszenie — Działo się w Barankach roku
1814 miesiąca Maja 4go dnia.

Stanisław Matusewicz Prezes Graniczny Powiatu Brzeskiego i
Exdywizor.
Kasper Rószczye Pisarz b. Z. P. K. i Exdywizor.
Kazimierz Józef Stepkowski Pisarz b. Ziem. Pttu Prużań. i
Exdywizor.
Józef Dąbrowski Graniczn. Prużań. i Exdywizyi Regent.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

3 Szkoła Głucho-Niemych, pod Dyrekcją X. Zygmunta Ru 1811 w
Wilnie w Domu JXX. Misyonarzów rozpoczęta z Głucho-Niemymi
uczniemi, przerwana została z przyczyn zasady publicznych oko-
liczności. — Tenże sam X. Dyrektor Głucho-Niemych poświęca po-
wrotnie swoją pracę i pomoc dla tych niefortunnych, aby ustnie,
lub przez pismo do niego nadgłosili się. — Życzy sobie mieć wi-
adomość o wieku pomienionych dzieci: mające mniej ośm lat, nie
są zdolne do tej nauki — Miejsce na edukacyą tymczasową obiera
się w Domu JXX. Misyonarzów Wileńskich — Z większym poży-
tkiem poszłaby ta nauka, gdyby liczba Uczniów zebrała się przynaj-
mniej do szesściu osób. — Czas otwarcia tej szkoły w powtórnym
obwieszczeniu się naznaczy.

3 Niżej podpisany dostrzegłszy w Kuryerze Litewskim umie-
szczone doniesienie przez W. J. Pana Jana Sierżputowskiego Adwo-
kata Sądu Głównego, iż dobra Franciszka Graffa Dunina Jundziłła
byłego Podkomorzego Grodzieskiego Kawalera Orła białego w Gu-
bernii Grodzieskiej, Mińskiej i Wileńskiej, są na Exdywizyę o-
świadczone. Winieniem uczynić ostrzeżenie, iż zostawiając w moim
własnym władaniu i rozrządzeniu Dobra Ikazniskie z attynencyą-
mi pryncypalnie w Mińskiej Gubernii sytuowanemi, a w małej
części w Wileńskiej — Same tylko dobra Brzostowicy murowanej
z attynencyami w Gubernii Grodzieskiej położone, JW. Wi-
ktoremu Graffowi Duninowi Jundziłłowi Synowi memu cedowałem,
a przy ustąpieniu Dóbr tych przyłączyłem razem tabelę ciężarów o-
partyich na tamtych Dóbrach w troynasob onym cię arom odpowie-
dnych. Wszakże gdy Synowi memu zdało się (nie dla nie dostatku
odpowiedzi onerom, ale dla nadto gwałtownego naciśnienia Kredy-
torów i dla zatrzymania prawie wszystkich dochodów i Intrat z ra-
cyi zabronionego Handlu i zatrzymaney cyrkulacyi Pieniądzy) Ja
nie należąc do takowego oświadczenia Dóbr natakę, ani mając za-
miaru przystąpienia i łączenia się do takowego aktu, naybole-
niejsze moje uczyniłem zażalenia w aktach Publicznych, że mając
sytuacyą moją innych Guberniach oddzielnych, a żadney posiadłości
w Gubernii Grodzieskiej, nie należę do dzieła, do którego żadne-
go kroku i akcesu ani przez siebie, ani przez mych Plenipotentów
nie uczyniłem, i mam to sobie za powinność tymczasowie donieść.

Franciszek Graff Dunin Jundziłł był Pttu Grodzien.
Podkomorzy Kawaler Poll. orderów.

2. 1814 Aprila 13 dnia Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY
MOSCI Ziem. Pttu Śluckiego i całą powszechnością w imieniu W.
J. Pani Salomei z Wodzińskich Kosińskiej Rotm. Oszmian, czyni się
Oswiadczenie w następnej osnowie: Iż W. Rotm. Kosińska potrze-

bujać Officialistę, któryby zajmując się ułatwieniem czynnościow, w
kolei urzędzenia Ekonomicznego majątności Berezowca w Nowogródz-
kim Powiecie Gubernii Lit. Grodzieskiej był oraz pomocny w wy-
padłych interesach prawnych: jakich najmniej mieć mogła, gdy w
prędkim czasie nie upatrzyła osoby, któreby formalną pełnomocną
Plenipotencyą wydać zdeterminowała się, i gdy wreszcie (mimo cią-
głą rezydencyą w mieście Nieświżu dla kuracyi) o wszystkich szcze-
gółach w Prawnym i Ekonomicznym stosunku sama wiedzieć zaw-
sze żądała: przyymując przeto na usługi JP. Ferdynanda Dąbrowskie-
go in Octobri w Roku przeszłym 1813 bez Plenipotencyi na ten raz
niepotrzebney; polecała jemu podawanie różnych od Rządu nakazywa-
nych wiadomościow, zdawanie rekruta i inne tym podobne czynno-
ście, chcąc aby tenże JP. Dąbrowski zawsze się do jej referował —
Lecz JP. Dąbrowski nie starając się wprzód dosyć przekonać, iż w
osobie jego zupełną ufność położyć można, w późniejszym czasie
(zgadnąć trudno dla jakich powodów) zaczął dopominać się o Ple-
nipotencyą dla siebie, nad wydaniem której kiedy się najmniej W.
Kosińska zastanawiała i kiedy osoby jej przyjazne radziły domieszc
przynajmniej w takowej Plenipotencyi wyraz obowiązku stosowania
się do Instrukcyi udzielney czyli referowania się zawsze do samey
Aktorki, ułożona tedy Plenipotencya przez JP. Dąbrowskiego, do
którey jeden Pieczętarzem pisał się W. Stanisław Reytan, pozosta-
ła u niej do dalszego rozważenia, a więc ani więcej Pieczętarzy nie
prosiła, ani tym bardziej przyznaniem upoważnić już nie ośmieliła
się — Jakową niezupełną Plenipotencyą, gdy mimo determinacyą
teyże W. Kosińskiej wspomniany nie raz JP. Dąbrowski zabrał, a na-
stępnie W. Kosińska ostatnich dni Marca teraszo roku widziała się
zmuszoną rozstać z Officialistą swoim tymczasowym, który sam tego
żądać zdawał się przez niechętnie swoje zajmowanie się: wynagradzając
przeto podług słuszności za czas pobytu JP. Dąbrowskiego dopomnia-
ła się o zwrot Plenipotencyi zabranej, aczkolwiek ta waloru żadnego
mieć nie mogła, i za nią żadney czynności ułatwiać JP. Dąbrowski
nie miał prawa, której gdy zwróconey sobie nie ma, przez niniejsze
przeto Oswiadczenie za niebyłą ogłaszając, ostrzega każdego ktokol-
wiek w tej mierze interesowanym byż może, aby się z JP. Dąbrow-
skim o najmniejszy szczegół układać nie ważył, a jeśli cokolwiek
jest postanowionego (czego się spodziewać nie godzi) to wszystko
W. Kosińska zna byż nieważnym i ulegać skutkom czynności JP.
Dąbrowskiego nie deklaruje — Ze zaś JP. Dąbrowski przy wydaleniu
się swoim zabrał bez opowiedzenia bryczkę i parę koni, zwrotu prze-
to pośrednictwem Polneyi dopomnieć się przedsiębiorąc, takowe O-
świadczenie do Akt Nowogródzkich przenieść i w Kuryerze Litew-
skim ogłosić postanawia — Które jako proszony podpisał.

Aloizy Terpiłowski.

3 Niżej podpisany celem upewnienia należności ru-
bli srebrn. 1,100 na kamienicy w Wilnie Nrem 351
oznaczonej po zeszyłych Jakubie i Katarzynie Lisow-
skich i za nich dług przez Sukcessora JP. Stanisława
Lisowskiego wydanym poświadczoney Obligiem, jako
istotny kredytor, aby nikt z czyniących Interessa z po-
mienionym Lisowskim, o tém co się wyżej namieni-
ło, niewiadomością nie wymawiał się, niniejszą do
wiadomości każdego podaję publikatę — 1814 Aprila
28 dnia.

Jakób Popławski.

2. Po zeszyłym Tomaszu Krassowskim, przy byłym
Sądzie Trybunalskim, a późnicy Sądzie Głównym De-
partamentu Cywilnego Gubernii Litewsko Wileńskiej,
Agencie, u pozostałej wdowy W. Magdaleny Kras-
sowskiej znajdując się powierzone jej Mężowi od ró-
żnych Obywateli Prowincyi Litewskiej papiery, któ-
rych odebranie wolne jest każdemu z Aktorów, któ-
rzy upraszając się, aby tak dla uwolnienia awizującej,
od próżnego ciężaru, jakoteż dla dogodzenia interes-
som Właścicieli, każdy swoje papiery odbierał, mie-
szka w Klasztorze Panien Zarzecznich w Wilnie.

Magdalena Krassowska.

2. Niżej podpisany, powodem nie oddania przez
Enocha Berkowicza Palastyna powierzonych mu Kart
i Obligów, zrobił w Dodatku Kuryera Litewskiego
ostrzeżenie — Teraz zaś gdy tenże Palastyn uczynił
obrachunek i w nim wyiaśnił iakoby od Szemiota nie
więcej wziął za Kartą na czer. złłch 60, iak czer.
złłch 50, i Rewers na Kwit niby z opłaconych u-
przednio czer. złłch 10; od JW. Rudominowey wy-
raził, że nic z gotowych pieniędzy nie wziął, lecz
za procent od summy czer. złłch 290 do dnia 29go
gbra 1814, i za dalsze summy przyjął, Kartę na Imie
własne na Rubli 427, i oną niżej podpisanemu prze-
lał; inne wszystkie w naturze zwrócił; a tem porząd-
kiem opierając tenże rachunek na rzetelności, rzecz
ze mną ukończył — O czém przez niniejszą viza-
cyą zawiadamia się.

Simson Abrahamowicz.

Prospekt dzieła pod napisem: *Zycia Sławnych Polaków* krótko zebrane przez X. Józefa Konstantyna Bogusławskiego Kanonika Wileńskiego za pozwoleniem Cenzury, z dewizą: *vita magnorum virorum instructio est hominum. Seneca.*

P R Z E D M O W A

Było to prawie powszechnym zwyczajem u Greków i Rzymian, wszelkie sławne Obywatelów dzieła w obrazach i posągach potomności ku naśladowaniu zostawiać. Wszystkie publiczne i prywatne domy i mieszkania nie miały w sobie czczych ozdób, na któreby przepych i próżność zdobywać się mogły, zdobyły je cnotliwe Poprzedników dzieła w obrazach i posągach, a domy publiczne i prywatne będąc zbiorem cnót wielkich ludzi, wzbudzały do poszanowania i naśladowania tych wszystkich, których wspólna zabawa albo interesa publiczne na jedno miejsce zgromadzały. *Quidni ego magnorum virorum imagines habeam incitamenta animi, à quibus tanti boni initia fluxerunt?* mówi Seneka. *Inde tuæ Reipublicæ, quod imitere, capias,* mówi Liwiusz.

Zapatruiąc się na tak wyborne wzory, mówi Jan Jakób Russo, podnosi się umysł, zagrzewa się serce, i w miarę rozważania wzmaga się chęć do ich naśladowania, i odtąd już więcej w sobie własnej mierności niecierpi.

Dzielnosc tych wielkich skutków dostrzegł mądry Król Stanisław August, i sławne Polaków dzieła w obrazach, posągach i popiersiach, współczesnym i potomności ku naśladowaniu w Zamku Królewskim Warszawskim zostawił. Przykład mądrego Króla wzbudził we mnie chęć stosowną do mojego powołania, abym za łaskawym pozwoleniem wspomnianego Monarchy przekopiowania Oryginałów w Zamku Królewskim Warszawskim znajdujących się, zebrał Galeryą Obrazów Sławnych Polaków i życia ich domowe i publiczne dla powszechnej instrukcji opisał. Szczerpłość mojego dochodu ledwie wystarczającego na wygodne życie, niedozwoliła mi do wykonania mojego przedsięwzięcia wezwać sławnych w sztuce malarzkiej będących naówczas w Warszawie Kenaletych, Baciarellich, Lampich, Grassych, Smuglewiczów, Tokarskich, odcymuiąc własnym potrzebom użyłem do wykonania przedsięwziętego odemnie dzieła trafnych w Kopiowaniu Oryginałów ich Uczniów, iako to: Peszkę, Czerpińskiego, Kondratowicza, Kozłowskiego, Głowackiego, Brzuszkiewicza, Bielińskiego, Damela, Borowskiego, Weynerowicza, Bilikiewicza, Jozosowicza, i Januszkiewicza. — Jakich zaś braknęło Oryginałów w Galeryi Królewskiej Warszawskiej, starałem się je mieć do przekopiowania z Gniezna, Gdańska, Poznania, Krakowa, Wilna, Lwowa, i Nieświeża.

W przeciągu lat trzydziestu kilku zebrałem dwieście kilkadziesiąt Obrazów Sławnych Polaków, życia ich domowe i publiczne z największą moją usilnością i pracą starałem się opisać, zbierając je z Historyków Polskich a najwięcej z Przywilejów w Metrykach

Koronnych i Litewskich znajdujących się, a do przeyrzenia mnie od byłych Kanclerzów Obóyga Narodów Małachowskiego, Sapiehy, Chreptowicza łaskawie dozwolonych: zaś współczesnych Rodaków wedle prawdy i sumnienia opisałem, delekim będąc od wszelkiej stronności, *sine ira et studio: mihi Galba, Otto, Vitellius nec beneficiò, nec iniuriâ cogniti.* W opisanu życia Sławnych Polaków starałem się uniknąć i suchej częstokroć powieści *Neposa*, przestając jedynie tylko na samym, *dicere, quid fecit*, i oraz zawsze nudney rozlekości *Plutarcha* w opowiadaniu nieinteresujących teraz drobnostek: lecz tego sławnego Pisarza Filozo-ficzne uwagi za wzór dla mnie obrałem — szczęśliwy iezlim w tém go naśladować umiał. Znając zaś, iak mocno ożywia zmordowany uwagami umysł, zagrzewa i zniewala serce, kształci i podnosi imainacyą człowieka, boska Poezya, starałem się przydać do *Bibliografii* wybrane przezemnie z najlepszych Poetów wiersze stosowne albo do życia, lub też do czynionych uwag nad niemi; szczęśliwy! iezlim trafił do zamierzonego odemnie celu.

Podzieliłem całą moją Galeryą i Bibliografią na cztery części: pierwsza zawiera *Królow Polskich*, druga *Uczonych Polaków*, trzecia *Ministrow* i godnych pamięci *Obywatelów*, czwarta *Hetmanów, Wodzów* i *Rycerzów*. Między zbiorem obrazów sławnych Polaków umieściłem znakomitsze w Litwie wypadki zdarzone czyli *Epoki*, jakoto: *Unia Litwy z Polską w Roku 1386 — Chrzest Litwinów w Roku 1387 — Wilno od oblężenia uwolnione w Roku 1557 — Złączenie Inflant z Litwą w Roku 1557 — Podział Litwy na Województwa i Powiaty w Roku 1569 — Założenie Akademii Wileńskiej w Roku 1579 — Statut Litewski w Roku 1588 — Granice Litwy w Roku 1633 — Statut Akademicki w Roku 1781 — Potwierdzenie IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego w Roku 1803* — i pokrótce wspomniane *Epoki* opisałem.

Dla porządnego i przystoynego umieszczenia wspomnionego Zbioru Obrazów czyli *Galeryi sławnych Polaków*, własnym moim kosztem postawiłem Dom w Wilnie na Ulicy Zamkowej pod Numerem 142 będący.

Wybor Obywatelów, którzy się do szczęścia i chwały, lub też nieszczęścia i klęski własnej oyczyny przyłożyli, trafne ich obrazy, znaczna ich liczba, bezstronna *Bibliografia*, szacunek i cenę w tymto rodzaju Zbioru stanowią: dwie tylko są takie *Galerye* w Warszawie i w Wilnie. Chciałbym, aby tento mój Zbiór stał się własnością moiej oyczyzny, aby jego *Bibliografia* należała do instrukcji publicznej. W takim moim zamiarze opisanie tego Zbioru i jego *Bi-*

biografią do druku podać przedsięwziąłem: niechay Publiczność patrzy na te obrazy, niechay czyta i rozważa, jakiemito byli *Polacy*, a chęć do spraw dobrych, ku złym zaś wstręt i wzgardę niechay poczuć!

Wzywam więc w imię Ojczyzny moich współ-Rodaków, aby do rychłego uskutecznienia moiego przedsięwzięcia pomodz mnie raczyli przez *prenumeratę* na moje dzieło tak nazwane: *Zycia sławnych Polaków*. Cena czyli *prenumerata* na całe dzieło mające się podać w tych dniach do druku za pozwoleniem Cenzury, dwa ruble srebrne, *prenumeratę* za drukowanym *rewersem* odbierać będzie w Wilnie Gospodarz Domu na Ulicy Zamkowej pod Numerem 142 X. Bo-

gusławski Kanonik Wileński.

Wezmiy przed się Przodków dzieje,

Ta moja dla ciebie rada,

Jak się do nich cnota śmieie!

Jak ich kocha! niemi władą!

Ucz się z ich szkoły honoru,

Wielkie imie zbrodnia zmniejsz:

Wielcy ludzie są dla wzoru,

Kto z nich lepszy, ten godniejszy.

X. Józef Konstanty Bogusławski
Kanonik Wileński.

w Wilnie dnia

21go Maja v. s.

Roku 1814.

mp.

Dozwala się drukować. G. E. Grodek P. O. Członek Komitetu Cenzury.